

Przeżyć wszystko jeszcze raz – Krzysztof Krawczyk

W samotnych dłoniach pożółkłe liście jak nostalgii ślad
i babie lato ponad głową płynie gdy zawieje wiatr
Już jesień wokół trwa, już najwyższa pora
już nadzieję zapomnienia kryje mgła

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
jak wzniecić blask, który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
gdy w każdym z nas żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
jak ocalić ginący czas

W kominie świerszcze rozpoczęły koncert, jesień już tuż tuż
znużone słońce oczu już nie cieszy, nie zapiera tchu
Zmęczonych myśli chłód w przedwieczornej ciszy
nie usłyszysz zagubionych w drodze słów, cichych słów

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak wzniecić blask, który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Gdy w każdym z nas żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginący, szybko ginący, tak szybko ginący czas

Powiedz mi
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak wzniecić blask, który dawno zgasł
Powiedz mi
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz

Jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz

Gdy w każdym z nas żal straconych szans

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz

Jak ocalić ginący czas

Jak ocalić ginący czas

Jak ocalić ginący czas



Słowa: Andrzej Sobczak

Muzyka: Janusz Piątkowski

Rok wydania: 1995

Płyta: Canzone d'amore